

ŻOŁNIERSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6
Administracja 10-1 i 4-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 60 gr.

Nr 294 Rok II
GRODNO
poniedz. 26 paździer. 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz 1 mm z tekstem 3 Drobni-
sz wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyra-
Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-mio-
szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszeniowej w na-
główną, obowiązującą wszystkie już przyjęte zamówienia,
bez uprzedniego zawiadomienia.

P A LA- CE ulica Pocztowa Nr 4	Światowej sławy film	Dziewczę z karuzeli Mary Philbin i Norman Kerry w rolach głównych	Bilety tylko od 50 gr. Rzec dzieje się w Wiedniu przed wojną, w czasie wojny i po wojnie Początek 1 seansu o 6 wiecz.

Komisja teatralna

W dniu dzisiejszym mija tydzień od czasu, gdy zostaliśmy zaproszeni na posiedzenie Komisji teatralnej.

W ciągu tego czasu pisaliśmy o bezpośredniej kwestji w związku z którą zostaliśmy zaproszeni, zamieściliśmy artykuł o teatrze, jednym słowem byli poruszane sprawy mające kontakt ze sprawą teatralną, zarówno jak z Komisją teatralną. Czas jednak najwyższy przypomnieć o samej Komisji teatralnej jako takiej.

Oczywiście na razie możemy o sprawie tej pisać tylko w granicach jednego zetknięcia się z tym ciałem, a więc w granicach ostatniego posiedzenia Komisji.

Wrażenie, jakie bezpośrednio otrzymaliśmy z bytności na tym posiedzeniu jest dość nieuchwytnie i nie dające dostatecznego poglądu, zarówno na ogólny charakter nastrojów panujących w łonie Komisji, jak i rozmiar zaawansowania prac dla dobra instytucji, a temsamem społeczeństwa.

Wpłynęła na to przede wszystkim szczupłość porządku dnia, w którym sprawa prasowa zajęła prawie całą, a pozostałe punkty, jak również i pierwszy, nie stały w bezpośrednim związku z głównymi wytycznymi prac i obowiązkami Komisji, były zaś niejako podrzędnymi kwestjami regulującymi byt placówki.

Główny przedmiot plechowości Komisji—linja poziomu, na którym ma stać placówka—była tam zatraconą jedynie ubocznie w ostatniej prawie chwili.

Pozatem trudno się dostatecznie zorientować, będąc po raz pierwszy na posiedzeniu, bowiem nie znamy ani stosunku dokonanej pracy do jej oświatowości, jak również ilości czasu zużytego dotąd w tych sprawach na debaty.

Pozatem, wobec braku kompletności członków możemy mieć pojęcie jedynie o tem co myślą i jak odnoszą się do tej sprawy członkowie,

którzy pozostali do końca posiedzenia, zabierając głos, zarówno w sprawach ustalonych przez porządek dzienny, jak również w dyskusji na ogólne tematy, związane z przyszłością teatru.

Wrażenie, jakie wynieśliśmy z posiedzenia, o ile chodzi o scharakteryzowanie wysiłków w kierunku osiągnięcia maximum dodatnich rezultatów, nazwać musimy więcej niż dobrym.

O ile zaś chodzi o ewentualne rezultaty w przyszłości, to mierząc ich skalę pragnień Komisji oraz owego maximum wysiłku i dobrej woli, połączonych z tak nieodłączną w każdej sprawie, pewną dozą entuzjazmu i optymizmu, musimy wyrazić pełną nadzieję, że zamierzenia i rezultaty znajdą swój punkt stykowy w przyszłym kwitnącym stanie placówki, postawionej na istocie kulturalnym poziomie.

W każdym razie jedno obecnie zupełnie szczerze możemy stwierdzić, jako pewnik nieulegający zaprzeczeniu ani najmniejszej wątpliwości, że teatr trafił w składzie Komisji, opiekującej się jego losami, na grono oddanych i rozumiejących swe obowiązki ludzi.

Czy temu zrozumieniu sprawy los nie zechce rzucać pod nogi kłód, różnych nieprzewidywanych okoliczności i skomplikowanych warunków obecnego niernormalnego życia, trudno przewidzieć i oczywiście przesądzać tego nie będziemy.

Pocieszać nas może — wobec ewentualnych wątpliwości — przesądzenie, że o trwałości dzieła stanowi jego wartość i powodzenie, tu zaś dzieło, sądząc z pierwszych trzech występów trupy, jest niezaprzeczone dobre i stojące na należytej wysokości artystycznej. Oczywiście skład Komisji mógłby nasuwać pewne wątpliwości, nie co do dostatecznego przygotowania tego członków do pracy, wymagającej pewnego, dość gruntownego, przygotowania, jak co do dwójnego

Z Kasy Chorych

Gabinety chirurgiczno-ginekologiczny i dentystyczny zostały przeniesione z lokalu przy ul. Saperskiej na ul. Mostową Nr 38; przyjęcia chorych w tych gabinetach jak również nocne dyżury akuserek i światozacz dyżury poczynając od dn. 26 b. m. będą się odbywały w nowym lokalu w/g dotychczasowego rozkładu.

Zarząd Kasy Chorych.

charakteru tych członków Komisji, którzy wysiedli z łona Magistratu, z jednej strony stać musi na straż interesów miasta, będąc jednocześnie połączani sercem w kierunku daleko idących ustępstw, z drugiej zaś stanowić będą skład tego ciała, które musi bezwzględnie stawiać jaknajwiększe wymagania i żądania, należąc jednocześnie siłą faktu do składu innego ciała, do którego właśnie skierowywać się będą owe maksymalne żądania.

Nie wątpimy jednak, że dobra wola oraz istotne zrozumienie swych obustronnych obowiązków pozwoli na każdorazowe wynalezienie owego złotego środka, którego zachowanie stanowi ideał doskonałości w każdej kwestji i każdym przedsięwzięciu.

Za pocieszający dowód, do czego dobra wola i zrozumienie sprawy doprowadza, posłużyć może rozstrzygnięcie poruszanej na tem posiedzeniu sprawy Teatru Żołnierskiego — co do pewnych ograniczeń ze względu na rzekomą konkurencję dla miejskiego — w duchu jaknajbardziej lojalnym, ugodowym i polubownym.

Ze strony przedstawicieli wojskowości, Generała Berbeckiego, wysunięte zostały — wobec poruszanej kwestji — jaknajdalej idące ustępstwa o ile, jak się wyraził, Komisja zdecydowała, że dla dobra placówki podobne posunięcia są

niezbędne.

Głosy jakie odezwały się w obronie Teatru Żołnierskiego z dominującym głosem Dyrektora Wilkoszewskiego, wskazywały, że skład Komisji dokładnie potrafił opamiętać całokształt sprawy, szybko zorientował się w sytuacji i stanął na wysokości tych nadziei, jakie społeczeństwo pokłada w członkach ciała, mającego wywierać decydujący wpływ na losy instytucji kulturalnych.

Z pełną satysfakcją słuchało się owego — że tak powiemy — rycerskiego licytowania się in minus w żądaniach tego, co strona przeciwna proponowała i gotowa była dać in plus.

Dzięki takiemu słabeństwu i rozumnemu stanowisku Komisji teatralnej, Teatr Żołnierski — owa średnia szkoła — został uratowany i nadal spełniać może swe szczone zadania, kształcenia przyszłych miłośników teatru, którzy zasmakowawszy w nim, zechcą następnie wstąpić w progi uniwersytetu, jakim dla nich będzie niewątpliwie teatr miejski.

Ten znamienity fakt dodaje nam otuchy i ze spokojem pozwala spoglądać w jaknajlepszą przyszłość rozwoju naszej placówki, spoczywającej w rękach ludzi rozumiejących swe zadania i cele.

Z TEATRU

„Pan Jowialski”

Komedja w 5 akt. Al. Fredry.

Ongis w teatrze Rozmaitości przystępowano do wystawienia Fredry z należytym pletyzmem i długiem przygotowaniem. Rozumiano doskonale, że tak jak Molière w Paryżu, tak Fredro w Warszawie jest próbny ogniem walorów artystycznych danego teatru z którego wychodzi zwycięsko lub beznadziejnie tonie.

Po trzech świetnych egzaminach wstępnych obecnego zespołu nie należało wątpić o wynikach ich ostatecznej matury, stawiając, jak najlepsze horoskopy—tymczasem oczekiwania zawiodły, szczególnie niektóre kreacje nie stanęły na właściwym poziomie.

Najwybitniejszą cechą wszystkich komedji Fredry to ów niewyczerpany, ciepły, prosty, serdeczny humor staropolski płynący z bezstroskiej życia wyższych sfer szlacheckiego dworu, życia salonu epoki II-giego cesarstwa.

Salon to nie wykwił otoczenia, nie przepych mebli i akcesorii lecz styl i ton będący wpływem ducha czasu, lub też głębokich studiów danej epoki.

Trudno żądać od dzisiejszego pokolenia pozbawionego salonu, szukającego nudy dla swych towarzyskich pragnień w daniach, tinglach i przeróżnych tanobdach by dostroiło się exproptio do empirycznego stylu, gdzie menuet i laojer w precyzyjnych pozach nadawał charakteru i gracji w owych czasach obowiązujących. Lecz można stawiać drobne żądanie, chociażby wnikiwie oia w styl danej epoki przez odpowiednie studja, na razie choć tyle by p. Szambesanova (Jasińska) ze swej lektury Mustasa i p. Stael wyniosła możliwy akcent francuski, lub też by idealny Albin p. Kubińskiego, którym przed dwoma laty podbił

wszystkie Anielki i Klary grodzieńskie, przedzierzgnął się w równie świetnego Janusza—a wreszcie by klasyczny Szambelan (p. Dąbrowski) mógł nam kazać zapomnieć o tem, że jest naszym „kochanym Wojtkiem”.

Nie mówię już o p. Jowialskim, kreowanym przez p. Rychłowskiego, który prócz świetnej maski nie dał nie Fredrowskiego, nie było w nim owej staropolskiej serdeczności i promieniowania tej bezstroskiej pańskiej; jedynie świetnie pamięciowe opanowanie wierszyków i dyktoryjek w połączeniu ze sztu. znym śmiechem. Do szeregu wypanych jak z rękawa przyszło, należałoby dodać „Oczko po całym trudzie, gdy wszystko idzie jak po grudzie”.

Obaj wędrowni młodzieńcy pp. Wyrwicz i Detkowski z równym powodzeniem występować mogli w Madrycie, nie bowiem swojego na scenę nie wnieśli. Na zakończenie o Helenie wychowanej pod urokiem Bajrona i Filona, skutkiem czego oba nastroje bój zacięły wiodły wraz, z tragizmu do sentymentalizmu przeskakując zniechęca, tworzyły postać niesamowitą.

Jedynie p. Dunin-Rychłowska, jako p. Jowialska stanęła na wysokości swego zadania, była typem par excellence fredrowskim w każdym calu być może, że zeszła nie o z górnych sfer do „małego domu” lecz była babcią idealną.

P. Kostienko zdał maturę na piątkę, co było głównym walorem onegdajszej premjery.

W każdym razie należy z uznaniem podkreślić dobre chęci obecnego kierownika, który jako reżyser wywiązał się ze swego zadania doskonale, a że „noblesse oblige” przeto i krytyka od tak wyjątkowo utalentowanego zespołu artystycznego musi być bardziej wymagająca.

S. M. J.

Kronika

Zręczenie się tytułu

Na jednym z marcowych posiedzeń Zarządu białoruskiego przytułku dla sierot, uchwalono zaprosić Biskupa Aleksandra na honorowego Prezesa instytucji. Jakoteż specjalna delegacja wręczyła mu swoim czasem odpowiedni dyplom.

Ksiądz Biskup zakomunikował delegacji, że jako swego stałego zastępcę wyznacza ks. Leczyńskiego, któremu Zarząd obowiązany jest komunikować każdorazowo o mających się odbyć zebraniach.

Wobec tego że: 1) Ks. L. zawiadamiono o zebraniu raz jeden tylko, na którym z powodu przygotowań do świąt Wielkiejnocy obecnym być nie mógł, a z czego się wytłumaczył, 2) że o następnych zebraniach ks. L. nie został powiadomiony, 3) że skutkiem powyższego w sprawy przytułku ks. Biskup ingerować nie jest w możności a tem samem, że pod płaszczykiem jego protektoratu mogą się dziać rzeczy, o których nie będzie mu wiadomo, Biskup Aleksy rzeka się zacytytu honorowego prezesa Zarządu, o ozem niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Otwarcie czytelnia

Zarząd rosyjskiego T-wa Dobroczynności komunikuje nam o otwarciu czytelnia przy ul. Jagiellońskiej

Nr 24. Czytelnia uruchomiona została od dnia wczorajszego i zaopatrzona w pisma miejscowe i zamiejscowe.

Znalezione przedmioty

W Ekspozyturze Urzędu Śledczego w Grodnie znajdują się następujące rzeczy niewiadomego właściciela. 1) taśma geometryczna, długości 19 mtr., znaleziona około Brzostowicy Małej, 2) obręcz samochodowa, znaleziona około st. Druski-niki. Prawy właściciel wspomnianych rzeczy może się zgłosić po odbiór do ekspozytury Śledczej w godzinach urzędowych.

Przywłaszczenie

Paweł Aparowicz, zam. w Nowogródku przywłaszczył sobie 325 zapraw ilkerowych—ulożonych w trzech walizkach—stanowiących wartość 150. Poszkodowanym jest Rozenberg Jankiel, zam. w Grodnie.

Kradzieże

Nieznani sprawcy wyjąwszy czyby w oknie sklepu Benjamina Wejn-szejna, zam. przy ul. Zamkowej Nr 8, skradli kakao na sumę 100 zł.

W Skidlu w sklepie należącym do Fejgi Tobolskiej została popełniona przez nieznaną sprawcę kradzież manufaktury na ogólną wartość 3.272 zł.

OGŁOSZENIA.

Francuskiego języka

udzie-
la wy-
która
kwalifikowana nauczycielka która
studjowała język francuski w Paryżu
Wiadomość ul. Pocztowa 1 Szuszan
33 s.

Korepetycji języków

francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u
dzielim Krackiewicz Puszkina 28

Zgubiono

Książkę wojskową wydaną
przez P. K. U. Grodno na
imię Jana Czebotarewicza. 1-3

Zgubiono

Książkę wojskową wydaną
przez P. K. U. Sokółka na
imię Lejby Dworskiego. 1-3

Sprzedaje się

330 kr. sąż. włas-
nej ziemi. Podol-
na 16. 1

Składajcie ofiary
na L. O. P. P.Inż. Mieczysław Dobrucki
Binro Robót Inżynierskich

WARSZAWA
ul. Marszałk. 59, tel. 280-35

GRODNO
ul. Kirchowa 12

Posiada upoważnienia budowlane, pomiarowe i wodne,
wymagane ustawami dla wszystkich trzech b. zaborów.

WYKONUJE ROBOTY:

Hydrotechniczne: zakłady i urządzenia ręczne, wodociągi, kanalizacje, melioracje, koncesje wodne, wpisy do księgi wodnej i t. d.

Miernicze: pomiary kraju, miast, gruntów, lasów, parcelacje, komasacje, niwelacje terenowe i t. d.

Komunikacyjne: drogi, kolejki, koleje, kanały, żegluga i t. d.

ZAKŁAD FREBLOWSKI
Heleny MEJERSONOWEJ

przy ul. Napoleońskiej, 14
czynny od g. 9-ej rano do 2-ej pp.

Zapisy w godz. od 11-ej do 1-ej pp.

Po godzinach 2-5 do 5-ej pp. w mieszkaniu prywatnym przy ul. Listowskiego 34,

23-30

ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety
dla browarów i gorzelni.

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z
prowincej o wpłacenie prenumeraty za m. październik i zaległych.

Składajcie ofiary na

KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI